

www.pracodawcyrp.pl

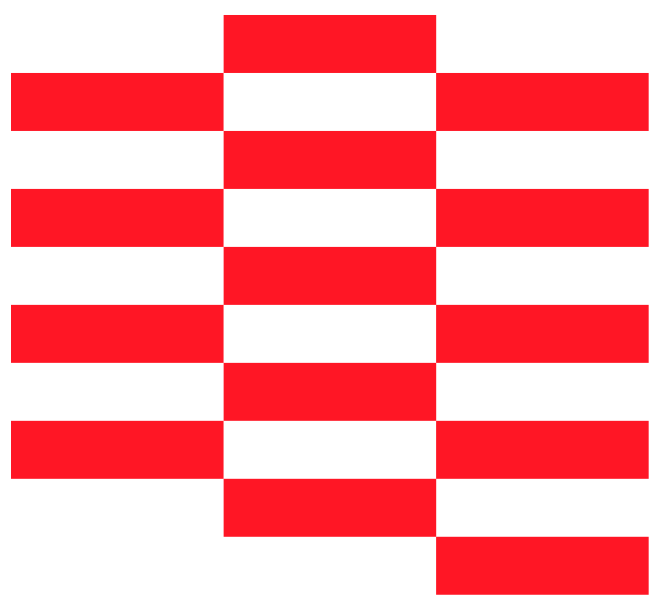


Miesięcznik

Pracodawców RP

    /pracodawcyrp

NR 10 / październik 2024 (10)



Rafał Dutkiewicz

Prezes Pracodawców RP

BIZNES STAJE NA WYSOKOŚCI ZADANIA: REKORDOWA POMOC DLA OSÓB DOTKNIĘTYCH POWODZIĄ

Polacy pokazują, jak wielka siła drzemie w jedności. W obliczu kataklizmu, jakim była ostatnia powódź, polskie przedsiębiorstwa stanęły na wysokości zadania, mobilizując środki finansowe i rzeczowe, aby wesprzeć poszkodowanych. Pracodawcy RP jak również Polska Rada Biznesu, BNI Polska i Corporate Connections, uruchomili akcję „Przedsiębiorcy dla powodzian”, w której przedsiębiorcy, firmy, organizacje i wszyscy ludzie dobrej woli aktywnie włączają się w pomoc dla poszkodowanych w powodzi.

W ciągu zaledwie kilku dni zebrano już ponad **123 mln zł. Ponad 23 mln zł w gotówce oraz ponad 100 mln zł w produktach i usługach**, co świadczy o ogromnym zaangażowaniu biznesu w pomoc najbardziej potrzebującym.

W pierwszej fazie pomocy skupiono się głównie na pomocy rzeczowej. Dostarczane są przede wszystkim produkty pierwszej potrzeby, takie jak woda butelkowana, suchy prowiant, ale także agregaty prądotwórcze, osuszacze, śpiwory, koce, pompy, ubrania robocze, gumowce, ręczniki, pościel, piły łańcuchowe, mydło, konserwy, łopaty. Te rzeczy są niezbędne do zapewnienia podstawowego bezpieczeństwa i komfortu mieszkańcom oraz do rozpoczęcia prac związanych z odbudową ich domów i gospodarstw. Druga faza, która właśnie się rozpoczęła, to odbudowa gospodarstw oraz infrastruktury. Teraz pomoc jest skoncentrowana na zakupie i na dostarczaniu kolejnych agregatów prądotwórczych, osuszaczy oraz sprzętu budowlanego, który umożliwi szybsze odbudowanie infrastruktury zniszczonej przez powódź.

Teraz potrzebne są szybkie działania Rządu, decyzje i rozwiązania systemowe, które pozwolą stanąć na nogi poszkodowanym osobom i firmom z regionów dotkniętych powodzią. Trzeba pamiętać o tym, że polski biznes, w szczególności sektor MŚP, nie dysponuje takim zasobem oszczędności, który pozwoliłby przedsiębiorcom na samodzielne rozwiązanie tego problemu.

Nowelizacja budżetu jest już pewna, wydaje się, że specustawa w zakresie instrumentów pomocowych jest przesądzona. Dobrą decyzją jest także zwiększenie puli środków przeznaczonych na walkę ze skutkami żywiołu do 2 mld zł, a także wystąpienie do UE o przekazanie Polsce środków finansowych na odbudowę infrastruktury. Na tym etapie trudno jest oszacować skalę strat przedsiębiorców w majątku trwałym. Bez jego odbudowy nie będą oni w stanie wznowić działalności swoich firm.

Pracodawcy RP są gotowi do rozmów o potrzebach firm dotkniętych powodzią, jak i najlepszych rozwiązaniach, które przywrócą przedsiębiorstwa do normalnej działalności.

Rekordowa pomoc dla osób
dotkniętych powodzią





Maciej
Legutko

dyrektor departamentu współpracy międzynarodowej


MOŁDAWIA WARTA ZAINTERESOWANIA

Kiszyniów przywitał misję gospodarczą Pracodawców RP ulewnym deszczem, a potem trzęsieniem ziemi. Na szczęście to był koniec niemiłych niespodzianek. Razem z prezesem Rafałem Dutkiewiczem, wiceprezesem Jackiem Cieplakiem, dyrektorem generalnym Maciejem Klóską i grupą przedsiębiorców spędziliśmy trzy dni w Mołdawii. W dniach 16–18 września spotkaliśmy się z przedstawicielami władz państwowych (wicepremierem i ministrem rozwoju ekonomicznego Dumitru Alaibą), samorządowych (wiceprezydentem Kiszyniowa), organizacją Invest Moldova oraz Narodową Konfederacją Pracodawców Mołdawii – największym w tym kraju zrzeszeniem przedsiębiorstw.

Wizyta w Mołdawii pokazuje, że polski *soft power* ma się coraz lepiej. Sukces gospodarczy Polski jest powszechnie znany w Mołdawii i oddziałuje na wyobraźnię, podobnie jak skala polskiego wsparcia dla Ukrainy w wojnie z Rosją. Połączenie lotnicze Warszawa–Kiszyniów jest dla Mołdawian jedną z głównych bram na świat. Spotykani przeze mnie przedstawiciele mołdawskich władz i firm bywają w Polsce zarówno biznesowo, jak i turystycznie.

Dlaczego wizytę można uznać za udaną?

Po pierwsze, idealnie wpisała się w kontekst polskiego i unijnego wsparcia dla planów integracji europejskiej Mołdawii. Kraj ten czekają decydujące miesiące dla określenia kierunku rozwoju politycznego i ekonomicznego. 20 października odbędą się wybory prezydenckie oraz referendum. Mołdawianie odpowiedzą



na pytanie, czy chcą wpisać w konstytucję dążenie do wejścia do Unii, tak, żeby niezależnie od zmian politycznych nie zejść ze ścieżki integracji. W czerwcu 2025 roku odbędą się z kolei wybory parlamentarne. Jeżeli podczas każdego z tych głosowań wygra opcja prozachodnia, integracja powinna przyspieszyć, także ze względu na przychyłność Brukseli.

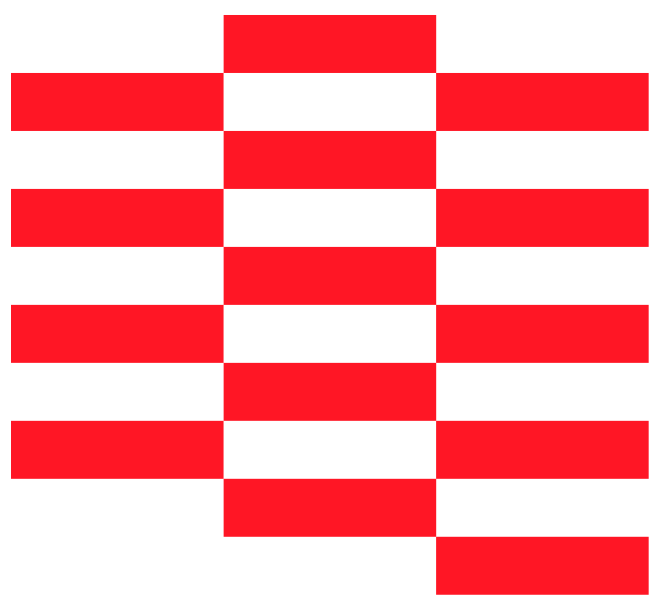
Wicepremier Dumitru Alaiba na spotkaniu z naszą delegacją stwierdził, że zakończenie negocjacji jest realne w ciągu 6 lat – do 2030 roku. Rosja nie zamierza jednak opuścić. Moskwa wydaje znaczne środki na propagandę i wspieranie antyzachodnich sił politycznych oraz separatystycznych ruchów w Naddniestrzu i Gagauzji. 17 września, podczas naszej wizyty, z Unii popłynął na szczęście mocny sygnał poparcia dla Kiszyniowa. Grupa szefów dyplomacji krajów Unii (w tym minister Radosław Sikorski) na 5. szczycie Mołdawskiej Platformy Partnerstwa zaproponowała dodatkowe środki na pomoc rozwojową w wysokości 380 milionów euro. W mołdawskiej skali jest to potężne wsparcie. Na każdym spotkaniu w Kiszyniowie mogliśmy więc liczyć na przychyłność rozmówców, którzy widzą, że Unia, w tym Polska, realnie chce pomóc Mołdawii i doprowadzić do jej integracji. Jasno wyraził to polski premier Donald Tusk, który także we wrześniu odwiedził Mołdawię.

Po drugie, jako Pracodawcy RP zaprezentowaliśmy się w Kiszyniowie w koalicji polskich podmiotów wspierających rozwój współpracy z Mołdawią. Razem z nami przyjechała delegacja Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu z prezesem Andrzejem Dychą na czele, w spotkaniach uczestniczył też przedstawiciel Banku Gospodarstwa Krajowego. Dodatkowo wzmacniało to rangę naszych spotkań.

I po trzecie, udana wizyta w Mołdawii to początek nowej odsłony działań Pracodawców RP na arenie międzynarodowej. Po kilku latach przerwy pomyślnie reaktywowaliśmy format misji zagranicznych. W najbliższych miesiącach będziemy odwiedzać kolejne kraje. Każdą misję ogłosimy z odpowiednim wyprzedzeniem, tak aby potencjalnym chętnym zagwarantować podczas wyjazdu spotkania zgodne z oczekiwaniami i profilami gospodarczymi. W Mołdawii każdy z przedsiębiorców miał okazję poznać partnerów z interesujących ich sektorów oraz zdobyć kontakty do instytucji specjalizujących się w obsłudze podmiotów zainteresowanych inwestycjami. Każdy otrzymał bogatą listę projektów inwestycyjnych w Kiszyniowie, czekających na zagranicznego partnera, oraz deklarację wsparcia w procesie wchodzenia na mołdawski rynek.

Zapraszam do udziału w kolejnych misjach. Sukces wizyty w Mołdawii będzie stanowić podstawę do projektowania nowych wyjazdów. Polski biznes nie ma już żadnych powodów do kompleksu i postrzegany jest za granicą jako poważny i rzetelny partner.

Mołdawia warta zainteresowania



Jan Buczek

Prezes Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce

Jakie są kluczowe wyzwania stojące przed Państwem branżą w najbliższym czasie?

Politycy przez lata chętnie ogrzewali się w blasku osiągnięć polskiego międzynarodowego transportu drogowego, zwłaszcza w okresach przedwyborczych. Potem jednak zapominali o nas. To może nawet dobrze, bo bez ich szczególnej pomocy osiągnęliśmy sukces, stając się liderami wkrótce po wejściu do UE i uzyskaniu pełnego dostępu do unijnego rynku transportowego. W 1989 r. w transporcie międzynarodowym funkcjonowało kilka tysięcy państwowych ciężarówek. Już 5 lat później było ich kilkanaście tysięcy (w większości prywatnych), a w 1999 r. liczba ta przekroczyła 23,3 tys. Dziś po Europie jeździ blisko 300 tys. ciężarówek należących do polskich podmiotów. Pokłosem tego bezkonkurencyjnego wzrostu były też niebagatelne wpływy do polskiego budżetu. W większości pieniądze te zarobiono w wyniku eksportu usług, czyli poza granicami kraju, co w istotny sposób poprawiało bilans płatniczy. Poza tym nasza branża miała bardzo znaczący wpływ na poprawę sytuacji na rynku pracy.

Mając to wszystko na uwadze, tym bardziej trudno wyjaśnić fakt, że nasza branża, w przeciwieństwie chociażby do górników, nigdy nie zyskała należytej uwagi rządzących.

Nasze sukcesy wywołały zrozumiałą gniew naszych zachodnich konkurentów, bo determinacją, chęcią do obsługi jak największej liczby klientów wypieraliśmy przewoźników z tamtejszych rynków, czego efektem były wprowadzane przepisy dotyczące płacy minimalnej, ograniczające możliwości naszej ekspansji, m.in. MiLoG w Niemczech czy Loi Macron we Francji. Dziś mamy do czynienia z Pakietem Mobilności.

Stworzyliśmy koalicję 17 europejskich państw, dzielących nasze argumenty, które były gotowe popierać nas w walce z administracyjnymi ograniczeniami dotyczącymi realizowania przewozów międzynarodowych, bo tym w rzeczywistości był i jest Pakiet Mobilności. Poprzedni rząd zmarnował jednak szansę utrwalenia europejskiej koalicji wokół naszych problemów, wyżej stawiając doktrynalną walkę ze wszystkimi rządami UE. Efekt był do przewidzenia: Pakiet Mobilności został przegłosowany i wdrożony. Implementowanie postanowień tego dokumentu było kolejnym przykładem ignorowania interesów przewoźników. Mimo naszych półtorarocznych starań o możliwość

transport drogowy



współdecydowania o ostatecznym kształcie przepisów w polskim porządku prawnym poprzedni rząd wybrał najgorszy z możliwych wariantów i wprowadził go bez żadnej zapowiedzi i konsultacji. Te przepisy spowodowały konieczność znacznego podniesienia kosztów, co z kolei doprowadziło do sytuacji, w której nie jesteśmy w stanie konkurować z innymi państwami naszej części Europy. Podsumowując, nonszalancja ówczesnej władzy była książkowym przykładem działania na szkodę branży, która mogłaby w dalszym ciągu brylować na europejskich rynkach.

Innym czynnikiem słabości polskiego międzynarodowego transportu drogowego był gwałtowny spadek popytu na usługi przewozowe wywołany rosyjską napaścią na Ukrainę, co doprowadziło do ciągu niekorzystnych wydarzeń gospodarczych w UE, z największym naciskiem na niemiecką gospodarkę. A trzeba pamiętać, że to właśnie Niemcy są tym krajem, na którego obsługę polscy przewoźnicy byli najmocniej zorientowani. Wojna i mocne spowolnienie gospodarcze w UE doprowadziły do dużej nadpodaży usług, do czego rękę przyłożyła także sama UE, zezwalając ukraińskim przewoźnikom na nielimitowane przewozy po Europie bez jakiegokolwiek ewidencji ilościowej i jakościowej. Ukraińcy natychmiast wyczuli szansę dla siebie i zaoferowali bardzo często nielegalne usługi na terenie UE, przez co zastąpili przewoźników unijnych, w głównej zaś mierze nas. Poprzedni rząd przy uchwalaniu umowy UE-Ukraina nie wykazał zbytnej troski o naszą przyszłość, obecny rząd nie był już w stanie zmienić stanowiska przedstawicieli wielu państw członkowskich. Te-

goroczna modyfikacja umowy miała charakter kosmetyczny, bez żadnego praktycznego skutku.

Przewoźnicy znaleźli się w wyjątkowo trudnej sytuacji. Trudno jest dziś przekonać klientów do utrzymania relacji handlowej. Nie jesteśmy w stanie przenieść naszych kosztów na klienta, dlatego jako cała branża – której najważniejsi przedstawiciele skupieni są w Forum Transportu Drogowego – przedstawiliśmy rządowi listę postulatów, których wdrożenie mogłoby złagodzić skutki nakładających się kryzysów i w efekcie ocalić naszą branżę. Spotkaliśmy się z bardzo życzliwym podejściem nowej ekipy, niestety, do dziś nie doszło do realizacji żadnego z tych postulatów. Nadal oczekujemy od przedstawicieli administracji państwowej podjęcia autentycznej pracy, by ratować upadającą branżę. W przeciwnym razie bezpowrotnie utracimy jedną z atrakcyjniejszych składowych gałęzi gospodarki, dokładającą dziś 7 proc. do budżetu naszego kraju.

Jakie innowacje lub zmiany wprowadziliście Państwo w swojej firmie w ciągu ostatniego roku?

Nasza branża jest liderem, jeśli chodzi o wykorzystanie różnego rodzaju nowoczesnych rozwiązań technologicznych. Mam tu na myśli przede wszystkim rozwiązania telematyczne – eksploatacja i stan techniczny naszych ciężarówek są zdalnie kontrolowane, a kontakt online z kierowcą zapewnia nieprzerwaną wymianę informacji. Ten stały monitoring zwiększa płynność ruchu, zmniejszając tym samym m.in. emisję szkodliwych substancji do atmosfery.

Inną kwestię jest dekarbonizacja. Oczekujemy technologicznych rozwiązań zapewniających nam dostosowanie się do stawianych przez UE celów klimatycznych. Proces dekarbo-

nizacji zakłada bardzo ambitne cele, jednak dziś nie są one powiązane z realnymi możliwościami technologicznymi. Przewoźnicy oczekują zeroemisyjnych pojazdów o takich samych czy podobnych zasięgach na jednym tankowaniu, jakie mają dziś do dyspozycji. Warto też pamiętać o braku odpowiedniej infrastruktury i długim czasie ładowania elektrycznych pojazdów.

Jakie są Państwa przewidywania dotyczące przyszłości rynku pracy w Polsce?

Dziś, w związku z ogólnym osłabieniem unijnych gospodarek, przestaliśmy odczuwać deficyt kierowców. Coraz częściej mówi się też o realizowaniu przewozów przez tzw. gigaenery, oferujące do 50 proc. większą ładowność niż standardowe ciężarówki naczepami, co będzie miało pozytywny wpływ m.in. na środowisko i gospodarkę, ale siłą rzeczy zmniejszy liczbę zatrudnianych kierowców. Warto też pamiętać, że dzięki staraniom ZMPD od kilku lat szkoły publiczne kształcą przyszłych zawodowych kierowców. I kształcą dobrze, bo absolwenci naszych szkół są chętnie zatrudniani przez zagranicznych pracodawców.

W jaki sposób członkostwo w Pracodawcach RP może pomóc Państwa firmie w realizacji jej celów?

Zarówno nasza organizacja, jak i Pracodawcy RP troszczą się o interesy swoich członków – polskich przedsiębiorców, którzy na co dzień muszą pokonywać liczne trudności w działalności biznesowej. Wspieramy się wzajemnie w tych wysiłkach, wzmacniając i poszerzając możliwości docierania z merytorycznymi, a nie populistycznymi argumentami do rządzących po to, aby w miarę możliwości stale poprawiać sytuację pracodawców w naszym kraju. ZMPD jest liderem w branży międzynarodowego transportu drogowego, Pracodawcy RP są z kolei liderem, jeśli chodzi o reprezentowanie interesów polskich przedsiębiorców *in gremio*. Synergia w działaniu dwóch tak wielkich podmiotów może tylko pomóc. Nasza skuteczność zależy od poważnego traktowania naszych postulatów przez rządzących. Dzięki Pracodawcom RP jeszcze bardziej wzmacniamy nasz przekaz.





Grupa FCC w Polsce

WYZWANIA BRANŻY GOSPODARKI ODPADAMI A NADCHODZĄCE ZMIANY W PRAWIE

Chociaż branża gospodarki odpadami nie jest zapewne jedyną, dla której nadchodzący rok będzie sporym wyzwaniem, to jednak ilość zmian w systemie prawnym, z jaką przyjdzie nam się zmierzyć, w znacznym stopniu zrewolucjonizuje pracę zakładów przetwarzania odpadów. Nie ulega wątpliwości, że w obliczu globalnych wyzwań związanych ze zrównoważonym rozwojem i ochroną środowiska konieczność podjęcia radykalnych zmian jest zwyczajnie nieunikniona. Jednak każda zmiana wiąże się z kosztami, które ktoś będzie musiał ponieść. Tym bardziej gdy zachodzi obawa, że koszty, ze względu na chaos w systemie prawnym, mogą być ponoszone podwójnie.

Wchodzący w życie system kaucyjny, wdrożenie do systemu zbiórki selektywnej tekstyliów i odzieży używanej oraz konieczność prowadzenia segregacji przez firmy remontowe i budowlane odpadów budowlanych i rozbiórkowych z podziałem na sześć nowych frakcji to jedne z najważniejszych zmian, jakie czekają branżę w 2025 roku. I choć cel jest niezaprzeczalnie szczytny, wraz z nim pojawia się presja kosztowa i wzrost cen za odbiór odpadów. A to już z kolei wiąże się ze zmniejszeniem atrakcyjności firmy dla potencjalnego klienta. Jednak podwyżki cen za usługi nie będą jedynymi problemami, z jakimi zmierzy się branża odpadowa.

Wraz z pojawieniem się systemu kaucyjnego nastąpi kilka innych zasadniczych zmian. Po pierwsze, każda gmina zobowiązana jest do osiągnięcia wymaganych prawem i określonych poziomów recyklingu, a z każdym rokiem te wartości będą coraz bardziej wyśrubowane. W 2024 roku wymagany prawem poziom recyklingu wynosi 45%, z kolei w przyszłym, 2025 roku, poziom zwiększa się już do 55%. Co istotne, chociaż prawnie to na gminy nakłada się obowiązek spełnienia tych poziomów, to w postępowaniach przetargowych i umowach na obsługę klientów komercyjnych wymóg ten przerzuca się na firmy świadczące usługi komunalne. Po drugie, nastąpi wykluczenie ze strumienia odpadów butelek szklanych, plastikowych i metalowych puszek, bowiem tę część odpadów „przejmuje” system kaucyjny. W momencie wejścia w życie systemu kaucyjnego mieszkańcy nie będą segregować tych odpadów w domu, a zainoszą je do recyklomatu, by odzyskać zapłaconą wcześniej kaucję. Dla obecnych zakładów komunalnych butelki PET i puszki stanowią cenny surowiec. Wcześniej ich sprzedaż znacznie obniżała koszty gospodarki odpadami w gminach, dlatego właśnie eksperci przewidują, że nowy system intensywnie wpłynie na wzrost kosztów selektywnej zbiórki odpadów. Mowa tutaj o kosztach związanych z całościową usługą odbioru odpadów komunalnych, szacunkowo od 10% do nawet 20%.

Wyzwania branży gospodarki odpadami
a nadchodzące zmiany w prawie

Koniecznymi działaniami do zrealizowania w kontekście systemu kaucyjnego i utrzymania poziomów recyklingu jest przede wszystkim ujednoczenie zapisów ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Problemy związane z systemem kaucyjnym pomogłoby zniwelować wprowadzenie ustawy o rozszerzonej odpowiedzialności producenta (ROP), co rozwiązałoby kwestię powstającego od nowego roku dualizmu systemowego. W krajach unijnych najpierw wprowadzana jest ROP, a dopiero później systemy wspomagające, takie jak system kaucyjny. Za wzór doskonale funkcjonującego systemu możemy postawić Belgię, dla której jednym z postulatów wprowadzenia systemu kaucyjnego jest również ograniczenie śladu węglowego. Warto przypomnieć, że Polska zobowiązana była prowadzić ustalenia unijnej dyrektywy już w 2023 roku. Założenia ROP zwiększają szanse na osiągnięcie wymaganych poziomów recyklingu i ściągają z barków gminy wyłączny obowiązek osiągnięcia wymaganych poziomów recyklingu. W myśl zasady „zanieczyszczający płaci”, skorzystać na ustawie o ROP mogłyby nie tylko gminy, ale przede wszystkim mieszkańcy, którzy obecnie ponoszą coraz wyższe koszty związane z organizacją i utrzymaniem systemu gospodarki odpadami. Konsument zapłaciłby co prawda więcej za zakupione towary, które w przeważającej części stanowią produkty/odpady opakowaniowe, ale dzięki rozszerzonej odpowiedzialności producenta mieszkańcy w zakresie opłat za wywóz odpadów ponosiliby jedynie koszty związane z wywozem odpadów zmieszanych i bio. Obecnie system kaucyjny bez funkcjonującego ROP rodzi liczne wyzwania dla gmin czy firm związanych z gospodarką odpadami. Rozszerzona odpowiedzialność producenta

stanowi zaś mechanizm zrównoważenia odpowiedzialności finansowej, bo przenosi znaczną część kosztów związaną z gospodarowaniem odpadami na producentów opakowań. W efekcie to oni musieliby ponosić odpowiedzialność za cykl życia produktu na każdym jego etapie.

Wspomniany dualizm wynika z sytuacji, w której system kaucyjny ma operować równolegle do istniejących systemów selektywnej zbiórki odpadów finansowanych przez gminy, a brak spójnej regulacji, a przede wszystkim brak wprowadzenia ROP, skutkuje nierównym podziałem obowiązków i kosztów. Mimo obietnic niewiele się zmieni, ponieważ to w dalszym ciągu wyłącznie na gminę spada odpowiedzialność za osiągnięcie wymaganych poziomów recyklingu.

Kolejne wyzwanie wiąże się z wchodzącym w życie przepisem dotyczącym segregacji jednej z dotychczas zmieszanych frakcji. Po wejściu w życie art. 101a ustawy o odpadach odpady budowlane i rozbiórkowe powinny zostać rozsortowane w miejscu ich powstania co najmniej na: drewno, metale, szkło, tworzywa sztuczne, gips, odpady mineralne (w tym beton, cegłę, płytki i materiały ceramiczne oraz kamienie). Powyższego przepisu nie stosuje się do gospodarstw domowych, PSZOK ani do odpadów budowlanych i rozbiórkowych, dla których nie ma obowiązku prowadzenia ewidencji odpadów. Przepis wymusi zmiany w branży budowlanej: firmy budowlane od nowego roku będą zobowiązane





do segregowania wytworzonych przez siebie odpadów w miejscu ich powstania, a odbiorca do odbioru odpadów segregowanych. Aktualnie projektowana zmiana może załagodzić nieco obecny przepis, mianowicie wytwórca będzie mógł zlecić przesortowanie zmieszanych odpadów budowlanych innemu podmiotowi. Według powyższych zapisów zmieszane odpady budowlane i rozbiórkowe będą musiały trafić bezpośrednio od wytwórcy do zakładów posiadających zezwolenia na ich przetwarzanie (odpady nie będą mogły trafiać bezpośrednio do podmiotów zbierających, a nieposiadających takiego zezwolenia) w celu ich przesortowania oraz zebrania większej partii materiału do wywiezienia zbiorczym transportem do zakładu przetwarzania. Pojedyncze, małe kursy do oddalonych zakładów przetwarzania zwiększą niestety ceny za odbiory tych odpadów.

Jakie działania może podjąć branża? Jedną z kluczowych, chociaż na pierwszy rzut oka błałych aktywności, jaką należy podjąć w związku z nadchodzącymi zmianami, są wzmożone działania edukacyjne. Ekoedukacja, którą prowadzimy, polega nie tylko na informowaniu o nowych przepisach, ale na promowaniu nowych przyzwyczajeń. Począwszy od nieodrywania korków i uświadomieniu, by od przyszłego roku nie zgniatać jak dotąd butelek, lecz pozostawić je z etykietą i wyrzucić do recyklatu. Każda zmiana wymaga czasu, dlatego im szybciej podejmujemy działania, tym lepiej.

Czy okaże się, że strach ma wielkie oczy, a może obawy w branży są uzasadnione? Tego dowiemy się prawdopodobnie pod koniec przyszłego roku. Obecnie możemy zaś w dalszym ciągu inwestować w najnowsze technologie i naszą kadrę pracowniczą.

Innowacje to niezmiennie jeden z kluczowych elementów rozwoju w naszej organizacji. Dotyczą one nie tylko inwestowania w nowe budynki czy hale, ale także wyposażania w nowe rozwiązania tych od dawna funkcjonujących. Jednym z najważniejszych kroków dla naszej organizacji było wdrożenie wymagań określonych w konkluzjach BAT, dotyczących przetwarzania odpadów. Spowodowało to konieczność przeprowadzenia szeregu inwestycji, których realizacja musiała zostać poprzedzona decyzjami środowiskowymi, a następnie zmianami w pozwoleniach zintegrowanych. Obecnie wszystkie nasze instalacje posiadają tzw. PZ-ki, które oficjalnie potwierdzają nasze pełne dostosowanie do założeń BAT, a tym samym do najlepszych dostępnych standardów środowiskowych.

Przykładamy wagę do tego, by każde zmiany, jakie wprowadzamy, istotnie wpływały również na jakość pracy naszych pracowników. Na bieżąco modyfikujemy nasze instalacje przetwarzania odpadów, wprowadzając udogodnienia, które przyczyniają się do usprawnienia procesu produkcyjnego i poprawiają warunki pracy. Są to np. klimatyzowane sortownie, rozrywarki worków, które zmieniają dotychczasowy ręczny i uciążliwy system pracy na maszynowy, a co za tym idzie, ograniczają w pewnym stopniu bezpośredni kontakt z odpadami. Dokonaliśmy również wymiany bram na technicznie zaawansowane i pneumatyczne, które zapewniają szczelność

Wyzwania branży gospodarki odpadami a nadchodzące zmiany w prawie

i minimalizują zagrożenie uciążliwościami odorowymi. Znaczącą zmianą, idącą w kierunku zrównoważonego rozwoju i redukcji plastiku, którą wprowadziliśmy już w prawie każdej lokalizacji, są dystrybutory z wodą bezpośrednio podłączone do sieci wodociągowej i rozlokowane tak, by każdy z naszych pracowników w dowolnym momencie mógł z nich skorzystać.

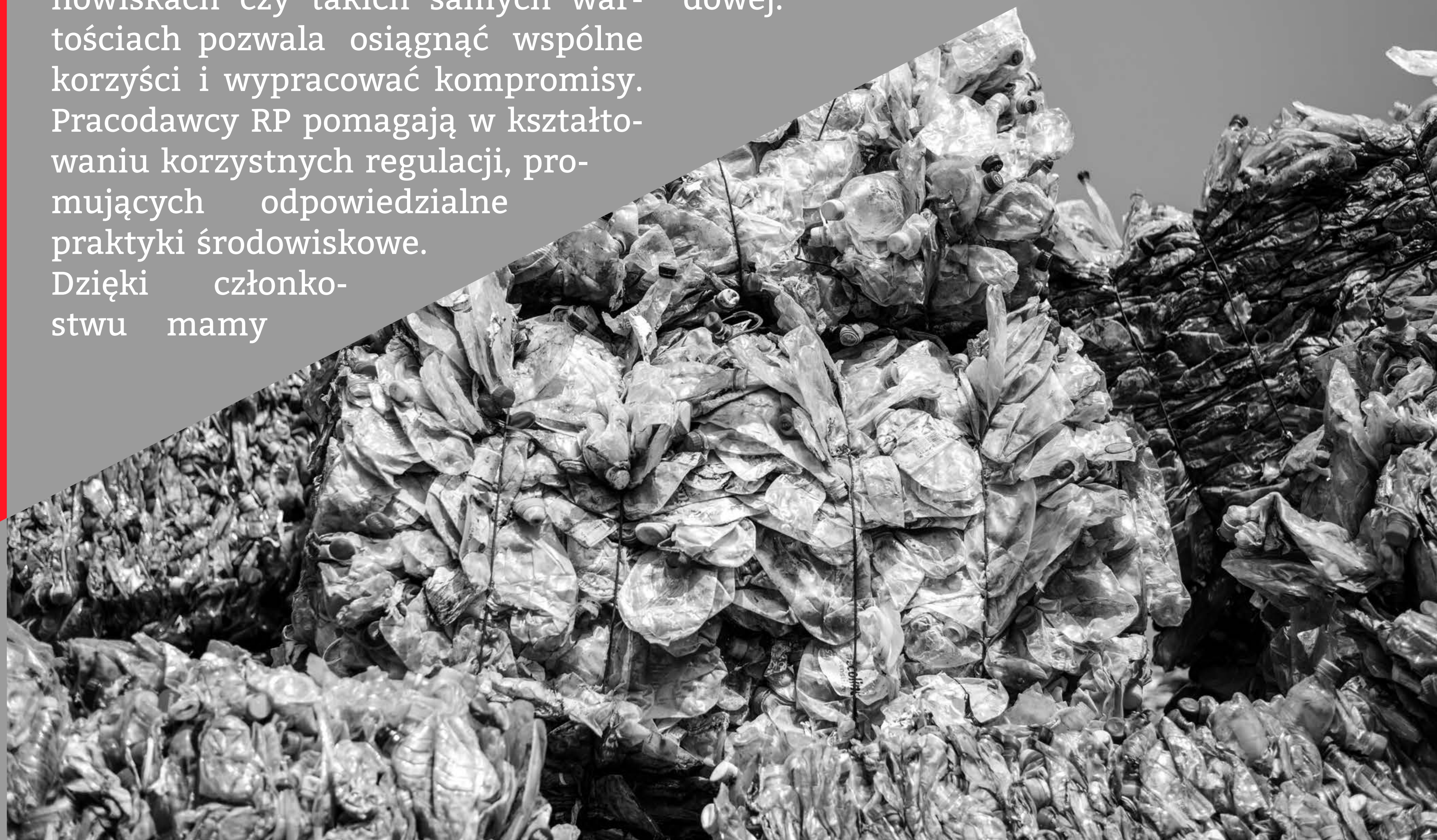
Jednak zmiany w Grupie FCC w Polsce nie dotyczą jedynie aspektów technologicznych. Wprowadziliśmy szereg rozwiązań kadrowych, które znacząco poprawiły jakość pracy. Jednym z rozwiązań, które z sukcesem realizujemy, jest program rozwojowy umiejętności menedżerskich dla kadry zarządzającej oraz kadry średniego szczebla. Realizacja programu spotkała się z dużą aprobatą oraz zaangażowaniem ze strony uczestników.

Dla Grupy FCC w Polsce priorytetem jest zrównoważony rozwój oraz odpowiedzialne zarządzanie odpadami. Członkostwo w Pracodawcach RP nie tylko pozwala nam realizować te cele, ale równocześnie daje nam możliwość aktywnego uczestnictwa w procesie kształtowania polityki gospodarczej i prawnej w Polsce. Dzięki członkostwu jesteśmy w stanie realnie wpływać na otoczenie legislacyjne i rynkowe w branży, w której działamy. Doskonale zdajemy sobie sprawę, że dzięki działaniu w grupie nasz głos w istotnych sprawach zawsze będzie wybrzmiewał głośniejszy niżeli głos jednostki. Zrzeszenie pracodawców o tożsamyh stanowiskach czy takich samych wartościach pozwala osiągnąć wspólne korzyści i wypracować kompromisy. Pracodawcy RP pomagają w kształtowaniu korzystnych regulacji, promujących odpowiedzialne praktyki środowiskowe. Dzięki członkostwu mamy

szansę na lepsze zrozumienie i przygotowanie się do nadchodzących zmian prawnych, co jest kluczowe dla naszej branży.

Współpraca z Pracodawcami RP stanowi także okazję do wymiany doświadczeń i wiedzy z innymi firmami oraz promowania dobrych praktyk, rozwiązań technologicznych oraz innowacji, które możemy wdrożyć w naszych przedsiębiorstwach. Wierzymy, że działając wspólnie, możemy skuteczniej promować standardy pracy sprzyjające zrównoważonemu rozwojowi oraz odpowiedzialnemu zarządzaniu zasobami.

Nadchodzące zmiany w prawie odpadowym stanowią dla nas wyzwanie, ale jednocześnie otwierają nowe możliwości. Kluczowym działaniem, jakie musi podjąć Grupa FCC w Polsce, jest dostosowanie się do nowych wymogów prawnych. Konieczne jest dalsze inwestowanie w nowoczesne technologie, poprawiające warunki pracy naszych pracowników oraz usprawniające procesy produkcyjne. Nie należy także zapominać o odpowiedzialnym zarządzaniu zasobami ludzkimi, biorąc pod uwagę dynamiczne zmiany, z jakimi musimy się mierzyć. Współpraca z Pracodawcami RP oraz innymi podmiotami może odegrać kluczową rolę w realizacji tych celów. Dążenie do zrównoważonego rozwoju, zarówno w kontekście środowiskowym, jak i społecznym, powinno pozostać priorytetem nie tylko dla branży odpadowej.





Małgorzata Sokołowska

radca prawny

EUROPA, W TYM POLSKA, JEST PERSPEKTYWICZNYM RYNKIEM DLA ROZWOJU BIOTECHNOLOGII

Potwierdziła to Komisja Europejska, która zaproponowała szereg ukierunkowanych działań mających na celu pobudzenie biotechnologii. W komunikacie pt. „Budowanie i przyszłość z natury” określono wyzwania i bariery oraz zaproponowano rozwiązania w sprawie budowy długoterminowej konkurencyjności UE.

W tym kontekście KE zaproponowała szereg działań, które mają pomóc zidentyfikować wąskie gardła regulacyjne związane z komercjalizacją i wdrożeniem innowacji.

Po pierwsze Komisja rozpoczęła badania w celu ustalenia pozycji UE w porównaniu z innymi światowymi liderami. Ponadto, zbadane zostaną również sposoby przyspieszenia rozwoju i wykorzystania przemysłowego systemu innowacji biotechnologicznych oraz wpływu powstania akceleratora bio-

logii syntetycznej jako zaufanego cyfrowego repozytorium.

Kolejno planowane jest usprawnienie ścieżek regulacyjnych. Komisja oceni, w jaki sposób można jeszcze bardziej poprawić prawodawstwo UE i sposób jego wdrażania, aby ograniczyć wszelką fragmentację, potencjalnie uprościć i skrócić czas potrzebny do wprowadzenia na rynek.

To badanie ma się przełożyć na ewentualny **unijny akt biotechnologiczny**.

Do końca 2024 roku Komisja będzie również pracować nad ustanowieniem unijnego centrum biotechnologicznego, czyli narzędzia operacyjnego, które ma ułatwić poruszanie się po ramach regulacyjnych.

Ponadto zgodnie z podejściem KE planowane jest rozpoczęcie badania w celu określenia barier i sposobów wspierania konsolidacji funduszy inwestycyjnych, giełd papierów wartościowych oraz infrastruktury rozliczenia i rozra-

**Europa perspektywnym rynkiem
dla rozwoju biotechnologii**

chunku transakcji. Ma to pomóc obniżyć koszty finansowania dla biotechnologicznych przedsiębiorstw.

KE będzie nadal zachęcać do opracowywania i aktualizowania ram w zakresie rozwoju europejskiego rynku biotechnologii, ale również położy nacisk na współpracę międzynarodową z kluczowymi partnerami, w tym USA, Indiami, Japonią i Koreą Południową.

Z powyższego wynika, że KE powzięła decyzję w zakresie uznania biotechnologii za kluczową dla konkurencyjności UE gałąź przemysłu. Powstaną zatem dokumenty strategiczne, które wyznaczą kierunki rozwoju w celu ułatwienia komercjalizacji wyników badań, przyspieszenia zmian regulacyjnych związanych np. z rejestracją produktu czy tworzenia zachęt finansowych do prowadzenia działalności B+R.

W tym momencie poszczególne państwa europejskie stawiające na rozwój biotechnologii powinny definiować narzędzia aktywnego wsparcia dla rozwoju biotechnologii szczególnie w obszarze występowania barier i nieefektywności istniejącego ekosystemu.

Kluczowe dla rozwoju biotechnologii, jest zapewnienie kapitału ludzkiego i dostosowanie programów nauczania do potrzeb biznesu, dostępność infrastruktury B+R, ochrona własności intelektualnej, komercjalizacja obejmująca ogólne zachęty w zakresie badań i rozwoju oraz polityki, skierowane do sektora biotechnologii, takie jak polityka cenowa, refundacyjna, a także transfer technologii pomiędzy podmio-

tami publicznymi a prywatnymi;

Rynek biotechnologii w Unii Europejskiej zostanie uregulowany, ale kluczowe w tym kontekście będzie zapewnienie stabilności prawa i ustanowienie odpowiednich regulacji zapewniających jakość i bezpieczeństwo produktów.

Co Polska może zrobić?

Przede wszystkim przełamać bariery prawno-administracyjne, które wynikają w opinii przedsiębiorców z branży biotech z długich i skomplikowanych procedur administracyjnych i nieadekwatnych rozwiązań prawnych, spowalniających lub nawet blokujących procesy decyzyjne, operacyjne i inwestycyjne w przedsiębiorstwach.

Funkcjonowanie tychże organizacji może dodatkowo komplikować brak spójności i stabilności przepisów w odniesieniu do specyfiki prowadzonej przez biotech działalności oraz brak zwinności i elastyczności instytucji i przyjmowanych rozwiązań.

Przykładowo przedsiębiorstwa biomedyczne dostrzegają długie i skomplikowane procedury w procesie decyzji refundacyjnych, w ramach procedur zamówień dotyczących projektów badawczo-rozwojowych oraz procesów przetargowych. Są one identyfikowane





także w procedurach dopuszczania produktu leczniczego do sprzedaży oraz wynikają z biurokracji w zakresie wytycznych wytwarzania produktów leczniczych.

W opinii tych przedsiębiorców nieadekwatne rozwiązania prawne dotyczą: braku mechanizmów wsparcia uwzględniających krajową produkcję leków i wyrobów medycznych, niezbędnych do zapewnienia bezpieczeństwa lekowego, a także braku odpowiednich mechanizmów w ramach ulg podatkowych w zakresie badań nad produktami leczniczymi i wyrobami medycznymi.

Przykładem bariery wynikającej z nieadekwatnych rozwiązań prawnych jest wymaganie, wynikające z ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. z 2020 r. poz. 2050, z późn. zm.), składania każdorazowo odrębnych wniosków dla każdej nowej substancji psychoaktywnej w przypadku prowadzenia prac badawczo-rozwojowych.

Brak spójności i stabilności jest dostrzegany także w braku harmonizacji przepisów ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz.U. z 2021 r. poz. 324) z Konwencją o patencie europejskim, niestabilności prawa w zakresie gospodarki odpadami i opakowaniami, a także braku uregulowania kwestii rabatów pośrednich dla podmiotów pośredniczących w łańcuchu dostaw.

Brak zwinności i elastyczności instytucji oraz rozwiązań wynika: ze sztywnych zasad administracji projektami, które wydłużają czas reakcji instytucji grantowej, odrzucania wartościowych merytorycznie i biznesowo projektów z mało istotnych przyczyn, a także długiego okresu wydawania pozwoleń, długiego czasu decyzji instytucji grantowych, ich zachowawczości i braku tolerancji w odniesieniu do zmian w projektach wysokiego ryzyka.

Niewątpliwie warto, aby w kontekście przyjętego na poziomie KE Komunikatu, wszystkie podmioty działające w ramach sektora biotechnologicznego rozpoczęły aktywną współpracę na rzecz wypracowania odpowiednich rozwiązań systemowych które wpłyną pozytywnie na rozwój i przełożą się na poprawę konkurencyjności w dziedzinie, w którą Polska uznaje za wchodzącą w zakres krajowych inteligentnych specjalizacji.

**Europa perspektywnym rynkiem
dla rozwoju biotechnologii**



Małgorzata
Dobrzańska-Frasyniuk

Mateusz
Krajewski


Zarząd Związku Pracodawców Edukacji

**OŚWIATA NIESAMORZĄDOWA.
PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ, KTÓRA
WSZYSTKIM PRZYNOSI KORZYŚCI.**

Edukacja musi odpowiadać na potrzeby rynku pracy, który coraz bardziej wymaga od pracowników umiejętności miękkich, takich jak krytyczne myślenie, kreatywność oraz zdolność do efektywnej pracy w zespole. Zdaniem założycieli Związku Pracodawców Edukacji kluczowe jest, aby system edukacyjny w Polsce był w stanie dostarczać takich kompetencji, przygotowując młode pokolenie do wyzwań, jakie niesie przyszłość.

Polska oświata od dawna mierzy się z szeregiem wyzwań. Wieloletnie zaniedbania w dostosowaniu wynagrodzeń do rynkowych realiów skutkują wakatami w pokojach nauczycielskich. Prognozy GUS dotyczące urodzeń zwiastują poważne zmiany w strukturze sieci szkół i przedszkoli, co może oznaczać konieczność ich reorganizacji. Dodatkowo rośnie liczba dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, w tym dzieci z zaburzeniami ze spektrum autyzmu, co wymaga dostosowania metod pracy i podejścia pedagogicznego.

Na te wieloletnie problemy nakładają się wyzwania współczesności. Edu-



kacja w latach 20. XXI wieku musi być dostosowana do realiów, w których sztuczna inteligencja i technologie cyfrowe stają się nieodłącznym elementem codziennego życia. To z kolei rodzi pytania o rolę szkoły w dynamicznie zmieniającym się świecie oraz o to, jak powinna wyglądać edukacja dzieci, które na rynek pracy trafią dopiero po 2040 roku. W tym kontekście szczególnie istotne stają się rosnące oczekiwania społeczne ze strony rodziców w zakresie nowoczesnych rozwiązań edukacyjnych, dostosowanych do indywidualnych potrzeb dzieci.

Oświata to branża silnie uregulowana, a każda poważniejsza zmiana wymaga politycznego poparcia, które trudno zdobyć na dłużej niż jedna lub dwie kadencje. W rezultacie od 1989 roku żadna reforma edukacji nie została w pełni zakończona, co skutkuje permanentnym kryzysem, w którym system oświaty tkwi do dziś.

Rola edukacji w nowoczesnym społeczeństwie

Efektywna, nowoczesna edukacja to kluczowy element odpowiedzialności państwa wobec obywateli, szczególnie w erze gospodarki opartej na umiejętnościach. Na tej płaszczyźnie można wygrać wyścig o miejsce w gronie zaможnych państw przyszłości. Przykładem takiego sukcesu jest dynamiczny

rozwój gospodarczy Korei Południowej, która w ciągu kilku dekad przeszła od gospodarki rolniczej do jednej z najbardziej zaawansowanych technologicznie na świecie. To wszystko dzięki strategicznym inwestycjom w edukację, które przyniosły wymierne korzyści dla całego społeczeństwa.

– Z perspektywy Związku Pracodawców Edukacji przyszłość rynku pracy w Polsce jest ściśle związana z jakością edukacji. Widzimy konieczność lepszego przygotowania młodych ludzi do pracy w szybko zmieniającym się świecie. Technologie, które dziś są innowacyjne, za kilka lat staną się standardem, a obecni uczniowie będą musieli umieć z nich korzystać – tłumaczy Mateusz Krajewski, prezes Związku Pracodawców Edukacji i fundacji Ogólnopolski Operator Oświaty. – Edukacja musi również odpowiadać na potrzeby rynku pracy, który coraz bardziej wymaga od pracowników umiejętności miękkich, takich jak krytyczne myślenie, kreatywność oraz zdolność do efektywnej pracy w zespole. Kluczowe jest więc, aby system edukacyjny w Polsce był w stanie dostarczać takich kompetencji, przygotowując młode pokolenie do wyzwań, jakie niesie przyszłość.

Niesamorządowa oświata. Wentyl bezpieczeństwa czy fundament systemu?

Na szczęście w Polsce istnieje możliwość funkcjonowania niesamorządowej oświaty, która stanowi istotny wentyl bezpieczeństwa w całym systemie edukacji. Miejscami – nawet jego fundament.

Oświata niesamorządowa

- **Co szósta szkoła podstawowa** prowadzona jest dziś przez niesamorządową instytucję.
- Fundacje, stowarzyszenia, firmy i mikroprzedsiębiorstwa prowadzą **prawie połowę wszystkich przedszkoli** w Polsce.

*– Warto zwrócić uwagę, że ponad 4 tysiące z blisko 7 tysięcy niesamorządowych przedszkoli założyły osoby fizyczne. Często matki, które nie zgadzały się na to, jak wyglądała oferta przedszkolna, jej dostępność i jakość – wyjaśnia **Magdalena Dobrzańska-Frasyniuk**, wiceprezes Związku Pracodawców Edukacji oraz międzynarodowego przedszkola i szkoły IPS. – Sama jestem tego przykładem. Nasze placówki są dowodem na to, że oddolna inicjatywa, znajomość potrzeb i bezpośrednie relacje wypełniają te luki w systemie oświatowym, których nie widać przez okna urzędów.*

Dzięki temu zaangażowaniu, przedsiębiorczości oraz świadomości często bardzo lokalnych uwarunkowań system zyskuje na różnorodności, co pozwala na lepsze dostosowanie oferty edukacyjnej do indywidualnych potrzeb dzieci i młodzieży oraz oczekiwań rodziców.

Nowoczesne metody edukacyjne, rozbudowana oferta zajęć dodatkowych, elastyczność zarządzających oraz wykwalifikowana i ambitna kadra, która nie oczekuje sektorowych przywilejów w formie Karty Nauczyciela, pozwalają na tworzenie atrakcyjnej oferty edukacyjnej.

Jednak słabością branży jest rozproszona struktura, co w mocno uregulowanym środowisku skutkuje nierównowagą – duża odpowiedzialność nie idzie w parze z odpowiednimi narzędziami wpływu na system. To ryzy-

kowna sytuacja w kontekście nadchodzących zmian.

Odpowiedź niesamorządowej oświaty na systemowe wyzwania

Związek Pracodawców Edukacji powstał, aby zmienić ten stan rzeczy. Został powołany przez praktyków z wieloletnim doświadczeniem w tworzeniu atrakcyjnej edukacji i jest miejscem otwartym dla całej niesamorządowej oświaty. Zrzesza zarówno małe przedszkola niepubliczne, jak i niepubliczne szkoły międzynarodowe, a także największe polskie niesamorządowe organy prowadzące, jak Ogólnopolski Operator Oświaty, który prowadzi prawie 70 placówek w całym kraju, zatrudnia ponad 1300 pracowników i ma pod opieką prawie 8500 uczniów.

*– Naszą misją jest wspieranie i reprezentowanie niesamorządowych organów prowadzących w Polsce, które odgrywają kluczową rolę w tworzeniu i realizacji wysokiej jakości edukacji. Dążymy do tego, aby nasi członkowie mieli realny wpływ na kształtowanie polityki oświatowej w kraju, wspierali się wzajemnie w rozwoju swoich placówek oraz wymieniali się najlepszymi praktykami, by wspólnie podnosić standardy edukacyjne – podkreśla **Mateusz Krajewski**. – Poprzez nasze działania chcemy przyczynić się do budowania nowoczesnego, innowacyjnego i dostępnego dla wszystkich systemu edukacji w Polsce.*

Związek czerpie swoją siłę z różnorodności perspektyw swoich członków i ma ambicję zjednoczenia rozproszonej branży. Celem Związku jest wykorzystanie tej siły na rzecz po-

Oświata niesamorządowa



prawy systemu oświaty, podniesienia jakości edukacji oraz przeciwdziałania kryzysowi, który dotyka ten sektor. Dzięki dołączeniu do **Pracodawców RP** Związek zyskał realny wpływ na proces legislacyjny oraz reprezentację perspektywy branży niesamorządowej oświaty bezpośrednio przy decydentach. To pozwala skuteczniej dzielić się doświadczeniami członków i daje realny wpływ na kształt regulacji, które obowiązują wszystkich.

*– Związek działa społecznie i silnie stawia na egalitarność, dlatego członkostwo nie wiąże się z żadnymi kosztami ani zobowiązaniami. Zaangażowanie kompetencyjne, czasowe lub finansowe jest dobrowolne – zachęca **Magdalena Dobrzańska-Frasyniuk**. – Wszyscy członkowie są zaproszeni do uczestnictwa w cyklicznych spotkaniach online i stacjonarnych, co pozwala lepiej się poznać, budować silne relacje i wspólnie wypracowywać rozwiązania dla branży.*

Postulaty Związku Pracodawców Edukacji

Praktycy niesamorządowej oświaty zrzeszeni w Związku Pracodawców Edukacji opracowali szereg propozycji w dwóch głównych obszarach – przeciwdziałaniu kryzysowi w branży oświatowej oraz podnoszeniu jakości edukacji. W szczególności Związek pracuje nad takimi aspektami, jak:

- **Poprawa dostępności nauczycieli na rynku pracy** – dostosowanie wymogów kształcenia do realiów pracy w placówkach oświatowych poprzez skoncentrowanie się na zdobywaniu przez absolwentów praktycznych kompetencji.
- **Ułatwienie i poprawa warunków pracy w zawodzie nauczyciela** – poprzez utworzenie ogólnopolskiego banku nad-

godzin, umożliwienie zatrudnienia nauczycieli w formule zdalnej, poprawa finansowania oświaty oraz powołanie instytucji Rzecznika Praw Nauczyciela, który mógłby skutecznie reprezentować interesy kadry pedagogicznej.

- **Podniesieniem jakości edukacji i zwiększeniem różnorodności oferty** – Związek postuluje większą decentralizację, ułatwienie niesamorzadowym podmiotom oświatowym uzupełniania sieci placówek oraz przekazanie większej decyzyjności w realizacji programów nauczania samym zainteresowanym, czyli placówkom, dyrektorom, nauczycielom, radom rodziców oraz – dziś niemal zupełnie pomijanym – samorządom uczniowskim.

Relacje z biznesem jako przepis na sukces

*– Zależy nam na współpracy i wspólnym osiągnięciu celów. To w tym upatrujemy przyszłości edukacji, obszaru, o którym powinniśmy dbać wszyscy, bo przekłada się wprost na to, jaka przyszłość nas czeka – mówi **Mateusz Krajewski**. – Chcemy też dawać przykład sektorowi samorządowej edukacji, by dobre praktyki i wzorce mogły służyć wszystkim.*

Związek Pracodawców Edukacji czerpie doświadczenia od swoich członków, co pozwala na wdrażanie innowacyjnych rozwiązań. Przykładem mogą być działania prowadzone przez Ogólnopolskiego Operatora Oświaty z partnerami biznesowymi.

Jednym z takich projektów jest **LabOOratorium**, pionierski w skali Polski projekt CSR. Zasada programu jest prosta: firma przekazuje fundacyjnym przedszkolom i szkołom swoje produkty (oczywiście, muszą posiadać niezbędne atesty). Nauczyciele i wychowawcy korzystają z nich podczas zajęć edukacyjnych i zabawy.

Innym przykładem współpracy jest projekt **Taki Tydzień, że OOO!**, realizowany z udziałem firm e-commerce. To projekt łączący internetową sprzedaż i działania

marketingowe z efektem społecznym, rozwijającym inicjatywy edukacyjne i fundraisingowe.

Fundacja prowadzi też wspólnie z partnerami biznesowymi programy: „Logopeda w każdej szkole i przedszkolu” oraz platformę poradnikową **#MAMY-NATORADĘ**. Pierwszy daje możliwość organizowania wspólnych przedsięwzięć na rzecz doposażenia gabinetów logopedycznych w szkołach podstawowych i przedszkolach. Celem drugiego jest... wyręczenie doktora Google. Dostarcza on bowiem bezpłatnej, fachowej wiedzy rodzicom, szukającym w Internecie porad wychowawczych i rozwojowych.

Program koordynacji wolontariatów pracowniczych – wsparcia kompetencyjnego, zajęć tematycznych i sportowych czy dzielenia się talentami i pasjami – pomaga doceniać, angażować, a czasem aktywizować zespoły pracowników wokół ważnych lokalnych potrzeb. Przedszkolom i szkołom pomaga budować relacje z ciekawymi ludźmi, podnosić atrakcyjność edukacji i budzić ciekawość świata u młodych ludzi.

Pracodawcy RP – głos słyszany lepiej
Związek Pracodawców Edukacji to przestrzeń do wypracowywania postulatów, które dotyczą całej branży oświatowej. Stawia na partnerstwo i dialog, zachęcając do twórczej wymiany pomysłów. Postulaty ZPE to nie tylko wytyczne, ale także zaproszenie do wspólnego budowania lepszej przyszłości edukacji, opartej na zaangażowaniu i efektywnej współpracy. Członkostwo w Pracodawcach RP podnosi siłę i znaczenie głosu pracodawców branży edukacyjnej.

*– Zależy nam, żeby nasz głos był słyszalny, przekaz skuteczny, a postulaty obecne podczas Rady Dialogu Społecznego – wyjaśniają **Mateusz Krajewski i Magdalena Dobrzańska-Frasyniuk**.
– Przystąpienie do Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej daje nam takie możliwości. Otwiera drzwi i dodaje rangi dobremu pomysłu, nawet jeśli rodzą się w niewielkiej placówce oświatowej z dala od Warszawy.*





Michał Żukowski

radca prawny, Prezes Zarządu Innteo

POTENCJAŁ POLSKIEGO RYNKU BIZNESOWEGO W ZAKRESIE APLIKOWANIA O ŚRODKI UNIJNE

W ramach unijnej polityki spójności Polska jest jednym z największych beneficjentów funduszy unijnych, co stwarza szerokie możliwości dla polskiego rynku biznesowego. Środki te, wykorzystywane na różnorodne cele, takie jak innowacje, rozwój technologiczny, transformacja cyfrowa, ochrona środowiska czy wzrost konkurencyjności, mogą być motorem dalszego rozwoju i innowacji w polskiej gospodarce.

Kluczowymi sektorami z potencjałem do pozyskiwania środków są: transformacja cyfrowa: sektor IT, przemysł 4.0, robotyzacja, AI, big data – wszystkie te obszary są priorytetami unijnymi, a Polska, z rozwijającym się rynkiem technologicznym, ma duży potencjał do absorbowania tych środków; transformacja w kierunku gospodarki niskoemisyjnej – to kolejny priorytet unijny, otwierający ogromne możliwości dla polskich firm, zwłaszcza w sektorach energetyki, budownictwa i transportu, szczególnie w kontekście unijnej strategii Europejskiego Zielonego Ładu.

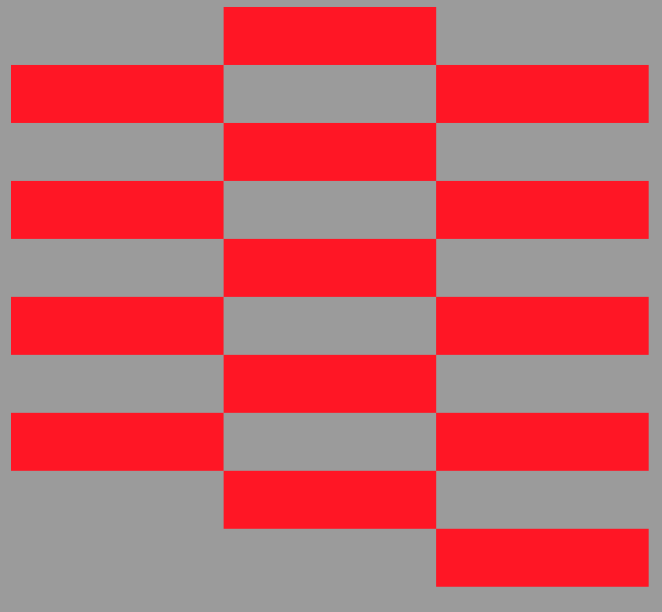
W ramach wsparcia UE oferuje szereg zindywidualizowanych programów, dobranych do specjalizacji czy regionu, w jakim działa zainteresowane pozyskaniem dotacji przedsiębiorstwo,

takich jak m.in. FENG – Program Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki, promujący współpracę biznesu z nauką i międzynarodowe projekty innowacyjne, czy też FEPW – Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej, oferujący wsparcie w obszarze transformacji cyfrowej, transportu czy energetyki odnawialnej dla regionów wschodnich.

Aplikowanie o fundusze unijne wymaga dobrze opracowanych projektów, w szczególności weryfikacji potrzeb badawczych w kontekście posiadanego know-how i potencjału kadrowego oraz solidnych analiz finansowych. Przedsiębiorstwa coraz częściej korzystają z usług firm doradczych, takich jak Innteo, specjalizujących się w pozyskiwaniu funduszy unijnych, co zwiększa ich szanse na sukces. Ważne jest, aby przedsiębiorstwa były świadome wymagań formalnych oraz warunków wdrażania i rozliczania projektów finansowanych z funduszy unijnych.

Gdy patrzy się na potencjał polskiego rynku biznesowego i dostępność funduszy unijnych, wyraźnie daje się zauważyć, że najbliższe lata mogą być okresem dynamicznych zmian i wzrostu. Firmy, które odważnie podejmą wyzwanie aplikowania o unijne wsparcie, zyskają szansę na rozwój, innowacje i wejście na międzynarodowe rynki, a polski biznes ma szansę stać się liderem w wielu kluczowych sektorach gospodarki przyszłości.

Potencjał polskiego rynku biznesowego w
zakresie aplikowania o środki unijne



Beata
Rorant

Dyrektor Departamentu Zdrowia Pracodawców RP

DLACZEGO SZCZEPIENIA PRZECIW GRYPIE SĄ WAŻNE DLA PRACOWNIKÓW?

Grypa, często mylona z przeziębieniem, jest chorobą wirusową, która może nieść ze sobą poważne konsekwencje zdrowotne zarówno dla pracowników, jak i dla pracodawców. Niestety, wiele osób wciąż bagatelizuje jej skutki, co prowadzi do powikłań i absencji w pracy, które mogą znacząco obciążać firmę. Dlatego coroczne szczepienia przeciw grypie są kluczowe nie tylko dla zdrowia, ale również dla funkcjonowania przedsiębiorstw.

Grypa to nie przeziębienie – zagrożenia dla zdrowia pracowników

Podczas gdy przeziębienie zazwyczaj kończy się kilkudniowym osłabieniem, grypa może skutkować poważnymi komplikacjami. Objawy, takie jak: wysoka gorączka, męczący kaszel, bóle mięśni, głowy oraz silne osłabienie, często prowadzą do długotrwałej nieobecności w pracy. Choroba zazwyczaj ustępuje po około 7 dniach, jednak w tym czasie pracownik jest niezdolny do wykonywania swoich obowiązków, a powikłania, takie jak zapalenie płuc, zapalenie oskrzeli czy zapalenie

mięśnia sercowego, skutkują jeszcze dłuższym okresem rekonwalescencji.

Z danych Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowego Zakładu Higieny wynika, że pomimo potencjalnie groźnych powikłań w ostatnich latach szczepiło się jedynie kilka procent Polaków. Niski poziom zaszczepienia pracowników może skutkować wzrostem zachorowań w firmie, co bezpośrednio wpływa na efektywność pracy i wyniki finansowe przedsiębiorstwa.

Dlaczego pracodawcy powinni promować szczepienia przeciw grypie?

1. Zmniejszenie absencji chorobowej: pracownicy zaszczepieni przeciw grypie rzadziej chorują, co oznacza mniej nieobecności w pracy. To kluczowe, zwłaszcza w sezonie infekcyjnym, kiedy firmy mogą odczuwać braki kadrowe. Według badań szczepienia

/pracodawcyrp



www.pracodawcyrp.pl



mogą zredukować liczbę przypadków grypy nawet o 60%.

2. Ochrona przed powikłaniami: szczepionki przeciw grypie są najskuteczniejszym sposobem ochrony przed wirusem oraz powikłaniami pochorobowymi. Zapalenie oskrzeli, płuc czy mięśnia sercowego to tylko niektóre z możliwych powikłań, które mogą prowadzić do długotrwałej nieobecności pracowników i zwiększenia kosztów związanych z absencją chorobową.

3. Podniesienie produktywności: nawet jeśli pracownicy wracają do pracy po chorobie, często odczuwają długotrwałe osłabienie, co negatywnie wpływa na ich produktywność. Promowanie szczepień to inwestycja w zdrowie personelu, która może przynieść korzyści w postaci efektywniejszej pracy zespołu.

4. Zwiększenie świadomości zdrowotnej: angażując się w programy szczepień, pracodawcy mogą podnieść świadomość zdrowotną wśród pracowników. Dbanie o profilaktykę zdrowotną, w tym o coroczne szczepienia, może zbudować wizerunek firmy odpowiedzialnej społecznie i dbającej o dobrostan swoich pracowników.

Jakie działania może podjąć pracodawca?

Pracodawcy mają kilka możliwości wspierania szczepień przeciw grypie. Mogą organizować akcje szczepień w miejscu pracy, co ułatwi dostęp do szczepionek i zwiększy ich popularność wśród pracowników. Inna opcja to refundacja szczepień w wybranych placówkach medycznych. Kluczowe jest, aby o szczepieniach informować z wyprzedzeniem, podkreślając ich korzyści zdrowotne i znaczenie dla ciągłości pracy w firmie.

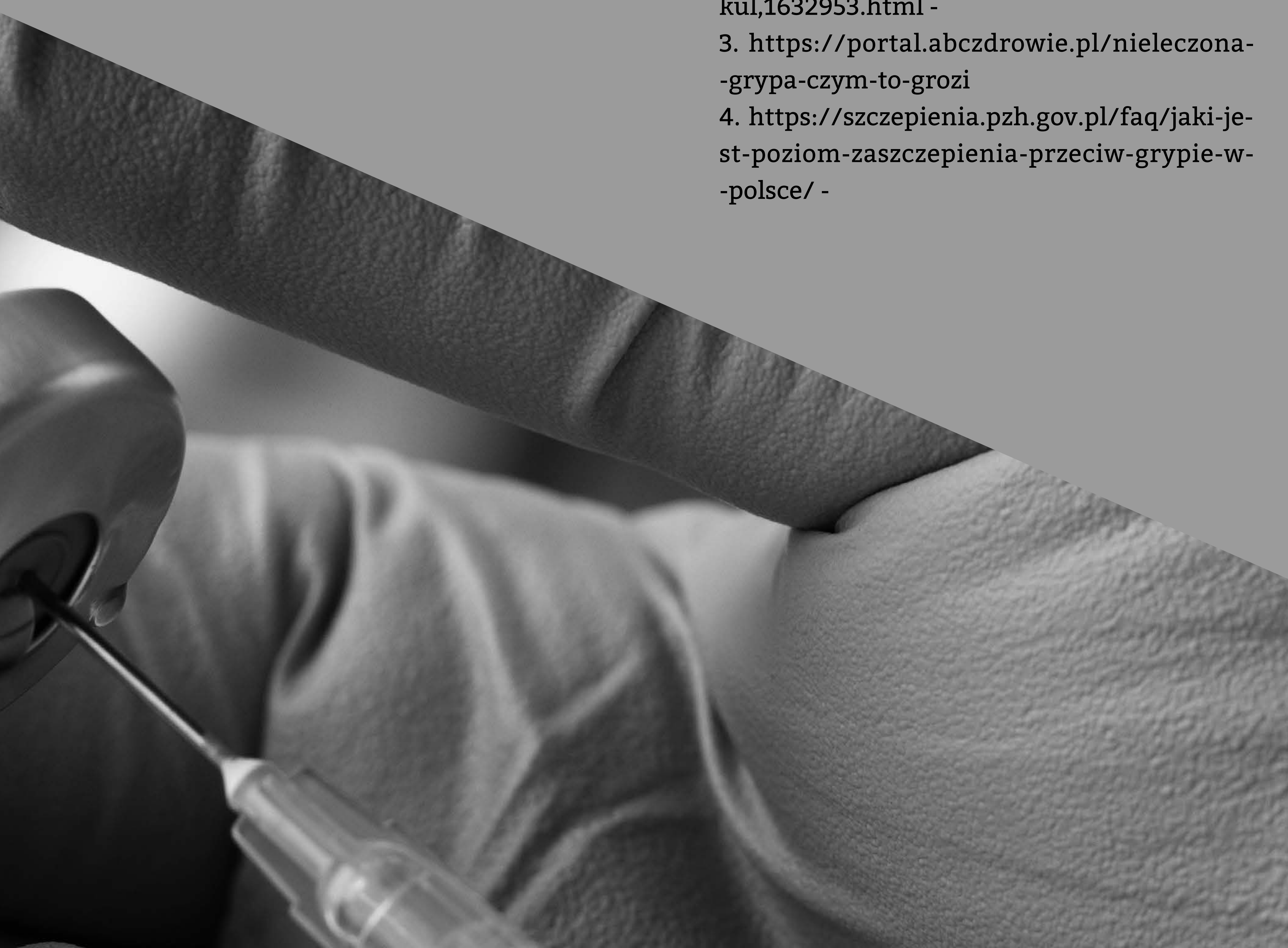
Podsumowanie

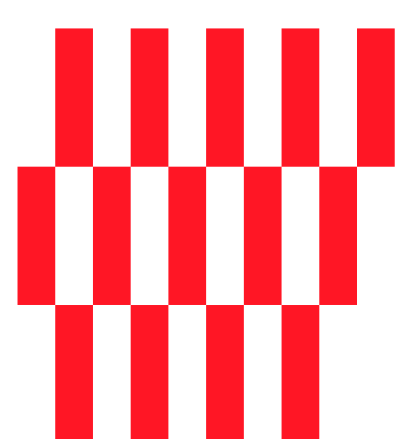
Szczepienia przeciw grypie to jeden z najważniejszych sposobów ochrony zdrowia pracowników i zapobiegania poważnym konsekwencjom zdrowotnym. Dla pracodawców oznacza to również mniejsze ryzyko absencji chorobowej i większą efektywność pracowników. Warto zatem rozważyć wdrożenie programów promujących szczepienia w firmach, co przyniesie korzyści zdrowotne i ekonomiczne.

Opracowano na podstawie:

1. <https://www.poradnikzdrowie.pl/zdrowie/choroby-zakazne/powiklania-po-grypie-aa-J9nP-99yF-NbLi.html>
2. <https://www.medonet.pl/zdrowie/zdrowie-dla-kazdego,nie-lekcewaz-grypy,artykul,1632953.html> -
3. <https://portal.abczdrowie.pl/nieleczona-grypa-czym-to-grozi>
4. <https://szczepienia.pzh.gov.pl/faq/jaki-jest-poziom-zaszczepienia-przeciw-grypie-w-polsce/> -

Dlaczego szczepienia przeciw grypie są ważne dla pracowników?





Pracodawcy RP



Bartosz
Sowier

Główny Legislador Pracodawców RP


JAK PRZEPISY EUDR WPŁYNĄ NA FUNKCJONOWANIE POLSKICH PRZEDSIĘBIORCÓW?

Kwestia degradacji i wylesiania lasów jest dzisiaj – w obliczu wyzwań klimatycznych, przed którymi stoi świat – szczególnie istotna. I to właśnie ona jest przedmiotem rozporządzenia EUDR (European Union Deforestation Regulation) w kontekście wytwarzania i sprzedaży na terenie Unii Europejskiej określonych towarów i produktów.

Celem rozporządzenia jest zminimalizowanie wpływu gospodarek krajów Unii na wylesianie i degradację lasów

na świecie, tj. ograniczenie przyczyniania się do globalnego wylesiania, a także zmniejszenie wkładu UE w emisję gazów cieplarnianych i globalną utratę różnorodności biologicznej.

W praktyce oznacza to, że przedsiębiorcy zajmujący się importem i eksportem, a także dostawcy chcący wprowadzać do obrotu lub udostępniać na rynku w krajach UE swoje produkty, takie jak: drewno, soja, palma olejowa, kakao, kawa, kauczuk czy bydło oraz ich pochodne, będą zobligowani do udowodnienia, że pozyskiwanie tych surowców i związany z ich sprzedażą łańcuch dostaw w żadnym momencie nie spowodowały wylesiania i nie



wpłynęły na degradację lasów. Dotyczy to nie tylko stricte ww. produktów, ale także innych je zawierających. Towary i produkty, które podlegają regulacjom EUDR, oraz towary i produkty odnośne zostały szczegółowo wymienione w załączniku nr 1 do rozporządzenia.

Czy przedsiębiorcy odczują skutki planowanego rozporządzenia?

Absolutnie tak, ponieważ jest ono bardzo szerokie – zarówno w zakresie przedmiotowym, jak i podmiotowym – i dotyczyć będzie wszystkich przedsiębiorców. Będą oni, tj. handlowcy, importerzy, eksporterzy, ale i podmioty handlowe udostępniające towary na rynku, zobligowani do przekazywania informacji o pochodzeniu (miejscu pozyskania lub wyprodukowania) i legalności pochodzenia towaru odnośnego. Takie informacje będą musiały zostać poddane ocenie ryzyka, aby ustalić, czy i jakie istnieje ryzyko, że odnośne produkty przeznaczone do wprowadzenia do obrotu lub do wywozu są niezgodne z wymogami rozporządzenia.

Kryteria oceny ryzyka:

- przypisanie ryzyka do danego kraju produkcji lub jego części;
- obecność lasów w kraju produkcji lub części tego kraju;
- obecność ludności rdzennej w kraju produkcji lub części tego kraju;
- konsultacje i współpraca w dobrej wierze z ludnością rdzenną w kraju produkcji lub części tego kraju;
- istnienie należycie uzasadnionych roszczeń ludności rdzennej opartych na obiektywnych i możliwych do zweryfikowania informacjach dotyczących użytkowania lub własności obszaru wykorzystywanego do produkcji odnośnego towaru;
- powszechność wylesiania lub degradacji lasów w kraju produkcji lub części tego kraju;
- źródło, wiarygodność, waga i powiązania informacji, o których mowa w art. 9 ust. 1, z innymi dostępnymi dokumentami;
- zastrzeżenia dotyczące kraju produkcji i pochodzenia lub jego części, takie jak poziom korupcji, powszechność fałszowania dokumentów i danych, nieegzekwowanie prawa, naruszenia międzynarodowych praw człowieka, konflikt zbrojny lub obecność sankcji nałożonych przez Radę Bezpieczeństwa ONZ lub Radę Unii Europejskiej;
- złożoność danego łańcucha dostaw i etap przetwarzania odnośnych produktów, szczególnie trudności w połączeniu odnośnych produktów z działką, na której odnośne towary zostały wyprodukowane;
- ryzyko obchodzenia przepisów niniejszego rozporządzenia lub miesza-

Jak przepisy EUDR wpłyną na funkcjonowanie polskich przedsiębiorców?

nia z odnośnymi produktami nieznanego pochodzenia lub produkowanymi na obszarach, na których występowały lub występują wylesianie lub degradacja lasów;

- wnioski ze spotkań grup ekspertów Komisji wspierających wdrażanie niniejszego rozporządzenia, publikowane w rejestrze grup ekspertów Komisji;
- uzasadnione zastrzeżenia przedłożone na podstawie art. 31 oraz informacje na temat historii nieprzestrzegania niniejszego rozporządzenia przez podmioty lub podmioty handlowe w danym łańcuchu dostaw;
- wszelkie informacje, które wskazywałyby na ryzyko, że odnośne produkty są niezgodne z wymogami;
- informacje uzupełniające dotyczące zgodności z niniejszym rozporządzeniem, które mogą obejmować informacje dostarczone w ramach certyfikacji lub innych systemów zweryfikowanych przez osoby trzecie.

Następnym krokiem – jeśli poziom ryzyka zostanie określony jako wyższy niż znikomy – będzie podjęcie działań mających na celu zmniejszenie ryzyka, aby osiągnąć poziom zerowy lub znikomy. Przed wprowadzeniem produktów do obrotu konieczne będzie przestrzeganie zasad należytej staranności. W jej ramach niezbędne będzie gromadzenie informacji, przeprowadzenie oceny ryzyka i wdrożenie środków, które mają zminimalizować to ryzyko. Wszystko po to, aby móc skutecznie złożyć oświadczenie o należytej staranności. Będzie ono niezbędne do wprowadzenia produktów na rynek lub ich wyeksportowanie.

Sankcje za niedostosowanie się do wymogów rozporządzenia

Zgodnie z przepisami EUDR handel towarami i przedmiotami, które nie spełniają przepisów rozporządzenia, nie będzie możliwy. W przypadku braku spełnienia wymogów EUDR dla przedsiębiorców będą przewidziane dotkliwe kary finansowe – nawet 4% obrotu rocznego osiągniętego przez podmiot w całej Unii Europejskiej. Przedsiębiorcom grozić może również konfiskata produktów, tymczasowe wykluczenie z udziału w procedurach zamówień publicznych, dotacjach i postępowaniach koncesyjnych. Na przedsiębiorcę będzie można nałożyć także zakaz wprowadzania do obrotu lub wywozu produktów odnośnych.

Aktualnie w Ministerstwie Klimatu i Środowiska trwają prace nad wdrożeniem tego aktu (są one na etapie uzgodnień międzyresortowych). W ramach prac konieczne będzie stworzenie mechanizmów prawnych pozwalających na egzekwowanie obowiązków wynikających z EUDR, w tym m.in. powołanie lub ustalenie organu odpowiedzialnego za gromadzenie oświadczeń o należytej staranności, a także za przeprowadzanie kontroli.

Przedsiębiorcy mają już niewiele czasu na dostosowanie się do wymogów rozporządzenia, bo do 30 grudnia 2024 roku.





Piotr
Witek

Partner Zarządzający, Prezes Zarządu Moore Polska

WYZWANIA BRANŻY AUDYTORSKIEJ W POLSCE. JAK CSRD ZMIENI RAPORTOWANIE I AUDYTY?

Przed branżą audytorską w Polsce stoją nowe wyzwania związane z wdrożeniem dyrektywy CSRD. Dowiedz się, jak te zmiany wpłyną na audyty sprawozdań finansowych i niefinansowych, jakie będą nowe wymagania i jak audytorzy się do nich przygotowują.

Branża audytorska w Polsce staje przed nowymi wyzwaniami związanymi z wdrożeniem dyrektywy CSRD, która wprowadza rewolucyjne zmiany w raportowaniu danych niefinansowych przez firmy. Audytorzy będą musieli zmierzyć się z oceną ogromnej ilości danych dotyczących środowiska, społeczeństwa i ładu korporacyjnego, co znacząco wpłynie na ich pracę i rolę w gospodarce.

Czym jednak jest ESG?

ESG to akronim od Environmental (środowisko), Social (społeczna odpowiedzialność) and Governance (ład korporacyjny), który stał się powszechnie używanym terminem inwestycyjnym opisującym wyniki w zakresie zrównoważonego rozwoju oraz ostateczny zrównoważony rozwój spółek i organizacji.

Celem nadrzędnym ESG jest dostarczenie inwestorom danych, dzięki którym

możliwe jest planowanie i ocena inwestycji z uwzględnieniem parametrów, takich jak środowisko naturalne (E), społeczeństwo (S) i ład korporacyjny (G):

- **E – środowisko (*environmental*):** zmiany klimatu, dostosowanie do zmian klimatu, bioróżnorodność, gospodarka obiegu zamkniętego, zasoby wody, zanieczyszczenia;
- **S – sprawy społeczne (*social*):** pracownicy, warunki pracy i płacy, DEI, pracownicy zatrudnieni przez agencje pracy tymczasowej, prawa człowieka w łańcuchu wartości, lokalne społeczności, użytkownicy końcowi, konsumenci;
- **G – ład organizacyjny (*corporate governance*):** rola zarządu i rady nadzorczej oraz ich skład, w tym różnorodność, etyka i kultura organizacji, uczciwa konkurencja, podatki, bezpieczeństwo danych i cyberbezpieczeństwo, lobbying, sygnaliści, kontrola wewnętrzna i zarządzanie ryzykiem, audyt wewnętrzny.

Innymi słowy, ESG jest standardem raportowania określonych, pozafinansowych informacji o przedsiębiorcy i jego wpływie na otoczenie.

Wdrożenie strategii ESG nie tylko buduje wiarygodność firmy, ale również jej renomę jako podmiotu, dla którego pozafinansowe elementy w strukturze zarządzania są równie istotne, co dotychczasowe wymogi stricte finansowe.

Wyzwania branży audytorskiej w Polsce.
Jak CSRD zmieni raportowanie i audyty?

RAPORTOWANIE – terminy	
OD KIEDY?	DLA KOGO NOWE OBOWIĄZKI RAPORTOWE?
Publikacja raportu w 2025 roku za rok obrotowy 2024	Spółki, które do tej pory podlegały obowiązkowi o raportowaniu informacji niefinansowych na podstawie dyrektywy NFRD (banki, duże spółki giełdowe)
Publikacja raportu w 2026 roku za rok obrotowy 2025	Duże przedsiębiorstwa spełniające dowolne dwa kryteria z trzech: 1) zatrudnianie ponad 250 pracowników, 2) przychody netto przekraczające 40 mln EUR, 3) suma bilansowa przekraczająca 20 mln EUR
Publikacja raportu w 2027 roku za rok obrotowy 2026	Małe i średnie spółki notowane na rynku regulowanym spełniające dwa kryteria z trzech: 1) zatrudnienie ponad 10 pracowników, 2) przychody netto powyżej 700 tys. EUR, 3) suma bilansowa przekraczająca 350 tys. EUR
Publikacja raportu w 2027 roku za rok obrotowy 2026	Spółki spoza UE, które posiadają w UE jednostkę zależną i osiągną na terenie UE obroty przekraczające 150 mln EUR w ciągu roku

Nowe wyzwania dla branży audytorskiej: rewolucja w raportowaniu dzięki CSRD

W ciągu ostatnich lat branża audytorska w Polsce stanęła przed znaczącymi zmianami, które wymagały od firm audytorskich wdrożenia kompleksowych systemów kontroli jakości. To jednak dopiero początek wyzwań, jakie czekają audytorów w nadchodzących latach. Kluczowe znaczenie będą miały nowe regulacje związane z dyrektywą CSRD, które całkowicie zmienią sposób raportowania przez firmy duże i średnie.

Wprowadzenie nowych standardów raportowania – ESRS

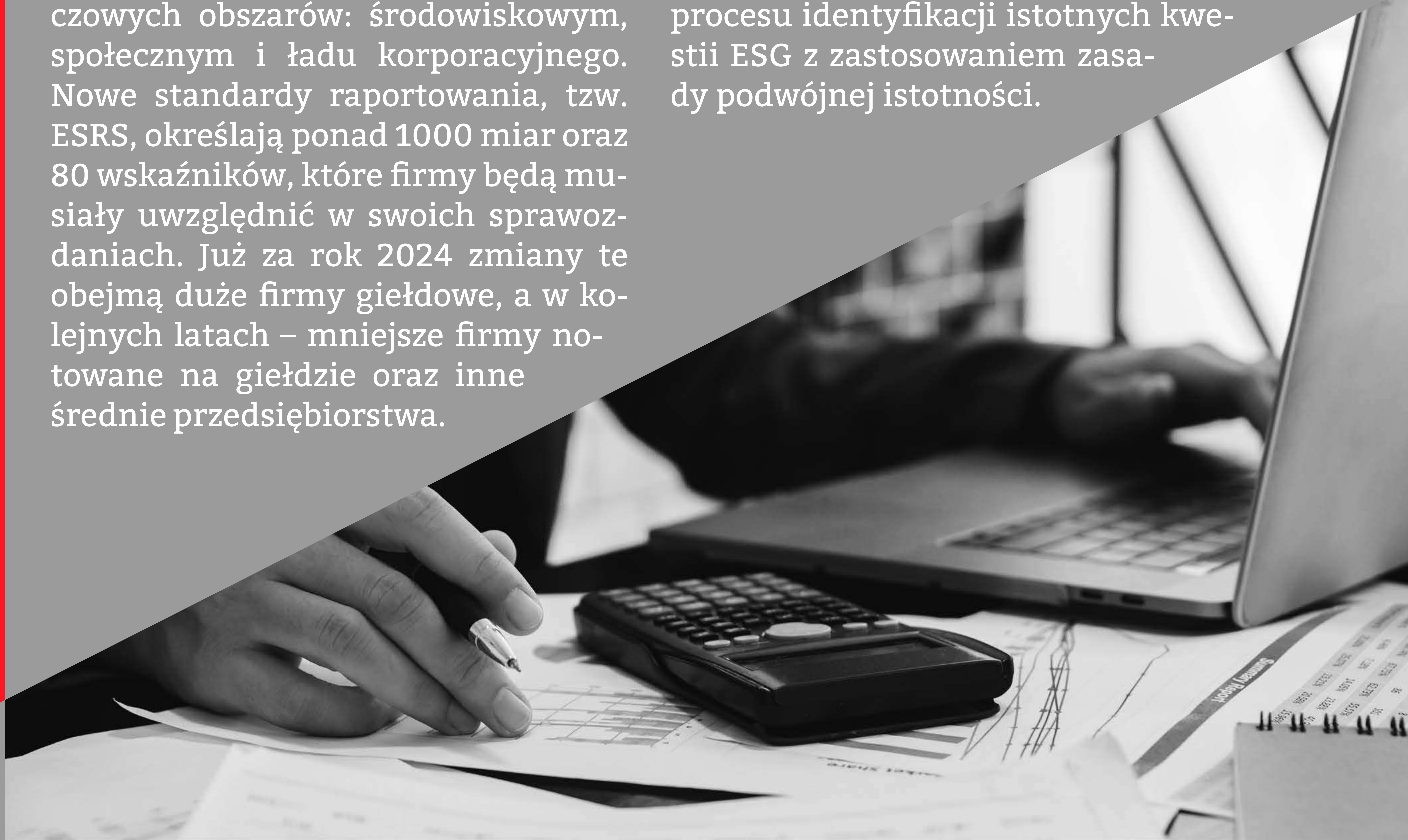
Dyrektywa CSRD wprowadza obowiązek kompleksowego raportowania danych niefinansowych z trzech kluczowych obszarów: środowiskowym, społecznym i ładu korporacyjnego. Nowe standardy raportowania, tzw. ESRS, określają ponad 1000 miar oraz 80 wskaźników, które firmy będą musiały uwzględnić w swoich sprawozdaniach. Już za rok 2024 zmiany te obejmą duże firmy giełdowe, a w kolejnych latach – mniejsze firmy notowane na giełdzie oraz inne średnie przedsiębiorstwa.


Audytywanie raportów zrównoważonego rozwoju – nowe wytyczne

Krajowa Izba Biegłych Rewidentów pracuje nad standardem audytowania raportów zrównoważonego rozwoju, który będzie oparty na Krajowym Standardzie Usług Atestacyjnych 3000. Nowy standard zostanie dostosowany, aby umożliwić biegłym rewidentom wydanie opinii atestacyjnej. Audytowanie danych niefinansowych, które są często jakościowe i dotyczą szerokiego spektrum działalności firm, stanowi zupełnie nowe wyzwanie.

Zakres prac obejmować będzie takie czynniki, jak:

1. Wstępna analiza sytuacji klienta – określenie celów i odbiorców Raportu.
2. Określenie istotności – określenie procesu identyfikacji istotnych kwestii ESG z zastosowaniem zasady podwójnej istotności.





3. Określenie ujawnień zgodności z minimalnymi wymogami wynikającymi z prawa UE (tzw. minimalnymi gwarancjami), są to m.in.: wytyczne ONZ dotyczące biznesu i praw człowieka, 8 podstawowych konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP), Międzynarodowa Karta Praw Człowieka, w skład której wchodzi 5 najważniejszych dokumentów ONZ.

4. Proces doboru wskaźników podstawowych i sektorowych: wskaźniki środowiskowe, społeczne i te dotyczące ładu korporacyjnego.

5. Opracowanie strategii i wyznaczenie celów.

Wszystkie te prace zostaną zakończone przygotowaniem raportu opartego na zebranych danych zgodnie z dyrektywą CSRD oraz wytycznymi do raportowania ESG.

Ocena całego łańcucha wartości i podwójna istotność

Nowe wytyczne zobowiązują audytorów do oceny nie tylko samej jednostki sporządzającej sprawozdanie, ale także całego łańcucha wartości, w tym dostawców, klientów, pracowników i innych interesariuszy. Będzie to wymagało szczegółowej analizy i zbierania danych, które dotychczas nie były monitorowane, takich jak np. sposób dojazdu pracownika do pracy i jego wpływ na generowany ślad węglowy. **Podwójna istotność**, czyli ocena finansowej istotności oraz istotności wpływu, to kolejna nowość dla audy-

torów. Istotność wpływu obejmuje zarówno krótkoterminowe, jak i długoterminowe oddziaływania, co będzie wymagało od biegłych rewidentów zupełnie nowego podejścia analitycznego.

Współpraca z ekspertami i walka z greenwashingiem

Audytorzy będą musieli współpracować z ekspertami od ochrony środowiska oraz prawnikami, aby właściwie ocenić i opisać wpływ przedsiębiorstw na otoczenie. Jednym z wyzwań będzie identyfikacja przypadków greenwashingu, czyli prób przedsiębiorstw rozładniania odpowiedzialności za ich wpływ na środowisko. Walka z tym zjawiskiem będzie kluczowa dla zachowania wiarygodności raportów zrównoważonego rozwoju.

Podsumowanie: nowa rola biegłych rewidentów w zrównoważonym rozwoju

Podsumowując, audytorzy w Polsce staną przed trudnym zadaniem, jakim będzie ocena nowych, kompleksowych danych niefinansowych. Wydawane przez nich raporty będą miały formę tzw. zapewnienia negatywnego, co oznacza, że audytorzy wskażą, iż nie stwierdzili niczego, co mogłoby sugerować zniekształcenie danych. Pomimo trudności, jakie niesie ze sobą ten proces, biegli rewidentzi po odpowiednim przygotowaniu sprostają tym wymaganiom, co będzie kluczowe dla przyszłości gospodarki.

Jeżeli masz dodatkowe pytania dotyczące wpływu dyrektywy CSRD na audyty sprawozdań finansowych i niefinansowych lub potrzebujesz wsparcia w przygotowaniach do nadchodzących zmian, zachęcamy do kontaktu – eksperci Moore Polska chętnie pomogą!

**Wyzwania branży audytorskiej w Polsce.
Jak CSRD zmieni raportowanie i audyty?**

KALENDARIUM PODATKOWE PAŹDZIERNIK 2024

Izabela Witczak

ekspertka ds. podatkowych

7 października 2024

- zapłata podatku dochodowego w formie karty podatkowej za wrzesień br.
- zapłata zryczałtowanego podatku dochodowego pobranego we wrześniu br. od przychodów z dywidend oraz innych przychodów (dochodów) z tytułu udziału w zyskach osób prawnych (przekazanie podatnikom informacji CIT-7)
- złożenie deklaracji o wysokości dochodu z niezrealizowanych zysków CIT-NZ za wrzesień br. oraz wpłata podatku należnego wykazanego w tej deklaracji
- złożenie deklaracji o wysokości dochodu z niezrealizowanych zysków (PIT-NZ i PIT-NZS) za wrzesień br. oraz wpłata podatku należnego wynikającego z deklaracji złożonych za miesiące od stycznia 2019 do września 2024 (jeżeli do utraty składnika majątku doszło we wrześniu br.)

10 października 2024

- złożenie zgłoszenia INTRASTAT za wrzesień br.

15 października 2024

- zapłata podatku od nieruchomości i podatku leśnego za październik br. przez osoby prawne, jednostki organizacyjne oraz spółki nieposiadające osobowości prawnej
- zapłata składek ZUS za wrzesień br. przez płatników składek posiadających osobowość prawną
- zapłata do PPK

21 października 2024

- zapłata PFRON za wrzesień br.
- zapłata za wrzesień br. miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i od osób prawnych



- zapłata zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i od osób prawnych za III kwartał 2024
- zapłata za wrzesień br. pobranych zaliczek od przychodów ze stosunku pracy
- zapłata ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych za III kwartał 2024
- zapłata za wrzesień 2024 ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych
- zapłata za wrzesień br. przez płatników, o których mowa w art. 41 ustawy o pdof, pobranych zaliczek na podatek dochodowy lub zryczałtowanego podatku dochodowego
- zapłata składek ZUS za wrzesień br. przez pozostałych płatników składek – z wyłączeniem jednostek budżetowych i samorządowych zakładów budżetowych oraz osób prawnych
- zapłata przez spółkę dominującą reprezentującą podatkową grupę kapitałową zaliczki na podatek pobranej za wrzesień br.
- zapłata ryczałtu od dochodów spółek z tytułu ukrytych zysków i wydatków niezwiązanych z dzia-

łalnością gospodarczą w sytuacji, gdy we wrześniu br. dokonano wypłaty, wydatku lub wykonano świadczenie

25 października 2024

- zapłata podatku VAT za III kwartał br.
- zapłata podatku VAT za wrzesień br.
- przesłanie pliku JPK_V7M za wrzesień br.
- przesłanie pliku JPK_V7K za wrzesień br. (część ewidencyjna) oraz za III kwartał br. (część deklaracyjna)
- złożenie deklaracji VAT-8, VAT-9M, VAT-12 za wrzesień br.
- zapłata podatku akcyzowego za wrzesień br.
- złożenie deklaracji dla podatku akcyzowego
- przesłanie informacji podsumowującej o dokonanych wewnątrzspółnotowych transakcjach VAT-UE za wrzesień br.
- rozliczenie podatku od sprzedaży detalicznej PSD-1 za wrzesień br.
- przekazanie do PFRON dokumentów dotyczących dofinansowania do wynagrodzeń niepełnosprawnych pracowników za wrzesień br.



**We wrześnieiu
do Pracodawców RP dołączyli:**

DaVita Sp. z o.o.



Supra Inwest S.A.



Eneris Surowce Sp. z o.o.



TRANS-DAN Sp. z o.o.



Edenred Polska Sp. z o.o.



Wisła Płock S.A.



HYPERBOLA Sp. z o.o.
(TikTok)



ZARYS International Group
sp. z o.o. sp. k.

